REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/4
Gdynia, Mściwoja 9 tel 22-8(
TELEFONY
Sekretariat 335-6(
Centr 335-61 do 65
Red. sport 318-97
Smiałowi szcz 345-17
Red. oceny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk, Targ Drzewny 3/4 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

ROK VIII NR 229 | ŚRODA, 24 WRZEŚNIA 1952 R. | CENA 15 GR.

Listy kandydatów Frontu Narodowego
zgłoszone do okręgowych komisji wyborczych
Na czele listy stołecznej — Prezydent Bolesław Bierut

WARSZAWA (PAP). Członkowie Stołecznego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego z radością dowiedzieli się, iż Prezydent Bolesław Bierut, który był wysuwany na wszystkich zebraniach jako pierwszy kandydat na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wyraził swą zgodę na kandydowanie w stołecznym okręgu wyborczym.

W wyniku przeprowadzonego głosowania, plenum Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego powzięło jednomyślną uchwałę, w której, czyniąc zadość woli ludzi pracy, upoważnia prezydium Komitetu do zgłoszenia w myśl artykułu 37 Ordynacji Wyborczej w Okręgowej Komisji Wyborczej m. st. Warszawy listy kandydatów na posłów w-g następującej kolejności:

1. **Bierut Bolesław** — Prezydent Rzeczypospolitej.
2. **Rokossowski Konstanty** — Marszałek Polski.
3. **Berman Jakub** — działacz społeczny, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów.
4. **Dembowski Jan** — profesor biologii, prezes Polskiej Akademii Nauk,
5. **Markow Józef** — murarz,
6. **Fiedler Franciszek** — dr honoris causa nauk historycznych, członek prezydium Polskiej Akademii Nauk.
7. **Wicha Władysław** — działacz społeczny,
8. **Rutkowska Stanisława** — dyrektor Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia,
9. **Albrecht Jerzy** — przewodniczący Prezydium St. Rady Narodowej,
10. **Adamowski Leon** — działacz społeczny,
11. **Lange Oskar** — profesor ekonomii,
12. **Marks Bronisław** — piekarz, działacz społeczny, przew. Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywcz.,
13. **Tracikiewicz Antoni** — naczelny dyrektor Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu,
14. **Skibniewski Zygmunt** — inżynier architekt,
15. **Skórzyński Zdzisław** — brygadzista — betoniarz.

oraz listę zastępców wg następującej kolejności:

1. **Tujawski Eugeniusz** — ślusarz narzędziowy,
2. **Szymański Roman** — maszynista PKP,
3. **Szarlińska Stanisława** — murarka,
4. **Czeszko Bohdan** — literat,
5. **Samocka Irena** — robotnica,
6. **Wójcik Henryk** — kierownik odlewni Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.
7. **Jaźwiński Stefan** — dyrektor Technikum Przemysłowo - Pedagogicznego.

Okręg nr 36 w Gdańsku

Na plenarnym posiedzeniu Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Gdańsku ustalono listę kandydatów na posłów do Sejmu, którą Komitet Frontu Narodowego, czyniąc zadość woli ludzi pracy, wyrażonej na licznych zebraniach załóg robotniczych, na uczelniach, na zebraniach gromadzkich oraz na zebraniach w spółdzielniach produkcyjnych — postanowił zgłosić do Okręgowej Komisji Wyborczej nr 36 w Gdańsku.

Kandydaci na posłów:

1. **Radkiewicz Stanisław** — minister,
2. **Chajn Leon** — prawnik,
3. **Trusz Jan** — działacz społeczny,
4. **Soldek Stanisław** — stoczniowiec,
5. **Wągrowski Mieczysław** — działacz społeczny,
6. **Murawski Franciszek** — rolnik, przewodniczący spółdzielni, produkcyjnej w Kulicach powiat Tczew,
7. **Cebertowicz Romuald** — profesor Politechniki Gdańskiej,
8. **Studziński Zdzisław** — oficer Marynarki Wojennej.

Na zastępców:

1. **Majewska Zofia** — profesor Akademii Medycznej,
2. **Płaza Antoni** — przodownik pracy Zakładów im. Karola Świerczewskiego w Elblągu,
3. **Grabowski Stanisław** — rolnik, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Gnojewie pow. Malbork,
4. **Smolarkiewicz Krzysztof** — wicedyrektor ZPGG.

Okręg nr 37 w Gdyni

Zgodnie z art. 37 Ordynacji Wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Okręgowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w Gdyni zgłosił do Okręgowej Komisji Wyborczej nr 37 następującą listę kandydatów na posłów i zastępców, wysuniętych z ramienia Frontu Narodowego na zebraniach przedwyborczych:

Kandydaci na posłów:

1. **Jędrychowski Stefan** — wicepremier,
2. **Wycech Stanisław** — działacz społeczny,
3. **Popiel Mieczysław** — minister,
4. **Bigus Antoni** — zastępca przewodniczącego Prez. Woj. RN w Gdańsku,
5. **Teisseyre Stanisław** — rektor Państwowej Szkoły Sztuk Plastycznych w Sopocie,
6. **Królikiewicz Franciszek** — maszynista PKP,
7. **Gabryl Stanisław** — działacz społeczny,
8. **Leśniak Julianna** — chłopka z gromady Sulicice, powiat Wejherowo.

Na zastępców:

1. **Tusk Antoni** — zastępca przewodniczącego Prez. PRN w Kartuzach,
2. **Bojarska Helena** — nauczycielka,
3. **Szynarowski Włodzimierz** — dyrektor Polskich Linii Oceanicznych,
4. **Noszka Konstanty** — robotnik portowy z Gdyni.

W Świnoujściu powstaje kombinat rybacki, w skład którego wejdą: połowy dalekomorskie, wędzarnie, solarnie, zamrażalnie, fabryka konserw rybnych, fabryka puszek do konserw, garbarnia skór rybich, baza remontowa jednostek rybackich, fabryka lodu, fabryka mączki z ryb oraz olbrzymie chłodnie.

Całkowite zakończenie budowy kombinatu i oddanie do eksploatacji nastąpi pod koniec Planu 6-letniego. W tej chwili czynne są już przetwórnie ryb i chłodnie.

Na zdjęciu: wyładunek śledzi ze statku „Wielki Wóz". Przy pracy przodujący pracownicy Zenon Michalak i Henryk Zomerfeld. CAF — fot. Baranowski

Wielka manifestacja ludności Opolszczyzny na Górze Św. Anny

OPOLE (PAP). W dniu 21 b.m. na górze Św. Anny w pow. strzeleckim na Opolszczyźnie, znanej z bohaterskich walk powstańców śląskich — odbyła się wielka manifestacja.

Zebrały się tu olbrzymie rzesze ludności woj. opolskiego, b. uczestnicy powstań śląskich, członkowie komitetów Frontu Narodowego i delegaci społeczeństwa z województw: katowickiego, krakowskiego i poznańskiego — aby na miejscu najzaciętszych walk powstańczych złożyć hołd bohaterom zmagań o powrót Ziem Zachodnich do macierzy — wyrazić swą solidarność z odbywającym się we Wrocławiu Kongresem Ziem Odzyskanych.

Gorąco przyjęły zebrane tłumy manifestujących wystąpienie przedstawiciela Woj. Zarz. ZMP — Władysława Ciomperlika, rdzennego opolanina.

—Tu na tych wzgórzach — przypominał Ciomperlik — lud śląski prowadził bój o wolność, o polskość tych ziem. Mimo wielu tysięcy poległych, sprawa odzyskania przez cały Śląsk wolności — została pogrzebana. Pogrzebali ją alianci, pogrzebał ją zdradziecki rząd Piłsudskiego.

Mimo wszelkich form germanizacji i terroru, krwiożerczy faszyzm nie zdołał zniszczyć polskiej duszy.

Wolność społeczną i narodową uciśnionej ludności śląskiej przyniosła bohaterska Armia Radziecka i walczące u jej boku Wojsko Polskie. Minęły na zawsze czasy niewoli i poniżenia. Razem z całym narodem kroczymy do zwycięstwa.

NARADA PRZEWODNICZĄCYCH
obwodowych komitetów Frontu Narodowego
miasta Gdańska
odbędzie się
w czwartek 25 września o godz. 15
w sali Państwowego Teatru »Wybrzeże« we Wrzeszczu
I piętro (wejście od ul. Roosevelta)

Wzmagając dostawy oraz wydajność zbóż z ha chłopi gdańscy wraz z całym narodem witają wybory do Sejmu

Szerokim echem we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych i gromadach indywidualnych, we wszystkich zakątkach województwa gdańskiego odbiły się zobowiązania przodujących załóg zakładów pracy Wybrzeża, które wzmożoną produkcją ponad plan masowo powitały zbliżające się wybory do Sejmu.

W ślad za stoczniowcami, brygadami robotników portowych Gdańska i Gdyni, przodującymi spółdzielniami produkcyjnymi również gromady indywidualne podjęły ostatnio wiele cennych zobowiązań zbiorowych i indywidualnych.

Wśród wielu cennych zobowiązań, podjętych ostatnio m. in. w powiecie elbląskim, należy wyróżnić zobowiązanie gospodarzy gromady Górne Karczowiska (gm. Jegłownik), którzy na zebraniu koła ZSCh postanowili przez stosowanie właściwych zabiegów agrotechnicznych w okresie siewów jesiennych podnieść wydajność zbóż z ha o 2 q, wykonać z nadwyżką roczny plan odstawy zboża do końca bież. miesiąca, oraz całkowicie zakończyć odstawę ziemniaków do 15 października włącznie.

Jednocześnie gospodarze Górnych Karczowisk uchwalili wykonać z nadwyżką tegoroczną odstawę mleka do dnia 1 października, spłacić podatek gruntowy do 20 października oraz, realizując z nadwyżką odstawę żywca, sprzedać państwu ponad plan 10 sztuk tuczników i tyleż zakontraktować dodatkowo.

Doceniając znaczenie racjonalnej hodowli gospodarze postanowili jednocześnie przez właściwą pielęgnację i nawożenie zagospodarować 15 ha łąk oraz zwiększyć hodowlę macior o 20 sztuk.

Również nie pozostają w tyle chłopi kartuscy, czego wyrazem jest zobowiązanie gromady Brodnica Górna (gm. Chmielno), która postanowiła w czwartym roku Planu 6-letniego podnieść wydajność zbóż z ha o 2 q przez właściwe przeprowadzenie tegorocznego siewu jesiennego. Jednocześnie chłopi uchwalili wykonać w 110 proc. tegoroczny plan odstawy zboża — jeszcze w bieżącym miesiącu, oraz zakończyć dostawy żywca na bieżący rok do dnia 30 listopada.

Za przykładem tych gromad, witających zbliżające się wybory, poszły masowo inne, podejmując równie cenne zobowiązania.

Witając zbliżające się wybory nowymi cennymi zobowiązaniami chłopi naszego województwa, za przykładem klasy robotniczej dają wyraz swej jedności z całym narodem we Froncie Narodowym — froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

J. W.

W imię dalszego rozkwitu naszej Ojczyzny
Rezolucja Kongresu Ziem Odzyskanych

My, przedstawiciele polskich miast i wsi od Bałtyku do Sudetów i Karpat i od Bugu do Odry i Nysy, zebrani na Kongresie Ziem Odzyskanych w starym grodzie polskim Wrocławiu, oświadczamy uroczyście:

Polskie Ziemie Odzyskane, wyzwolone po stuleciach krwawienia w obcej niewoli, zrosły się z powrotem i na zawsze z macierzą. W promieniach wolności odżyło polskie serce mieszkańców tych ziem, wiernych synów narodu polskiego, którzy w ciągu siedmiu wieków bronili swojej ojczystej mowy, obyczajów i kultury przeciw wynaradawianiu i prześladowaniom ze strony Krzyżaków, raubritterów, junkrów i bankierów pruskich, wbrew obojętności i zdradzie ze strony polskich panów i kapitalistów.

Odkąd bohaterska Armia Radziecka i Odrodzone Wojsko Polskie przywróciły te ziemie narodowi polskiemu, kładąc kres wiekowemu uciskowi i niesprawiedliwości, życie gospodarcze, społeczne i kulturalne rozwinęło się na tych ziemiach, jak rozwijać się może tylko na ojczystej glebie w warunkach wolności i pokoju. W ciągu 8 lat naród polski zagospodarował swoje ziemie nad Odrą i Nysą, nie szczędząc wysiłku i trudu: rozbudował fabryki i porty, ożywił i rozwinął rolnictwo, zbudował polskie szkoły i uniwersytety, założył polskie teatry i zespoły ludowe.

Dzisiaj na Ziemiach Odzyskanych żyje, pracuje, uczy się, wykuwa wraz z całym narodem szczęście i pomyślność całej zjednoczonej ojczyzny — siedem milionów Polaków. Dzięki naszej władzy ludowej, dzięki twórczemu wysiłkowi polskich robotników, chłopów i inteligencji, przed Ziemiami Odzyskanymi otwarły się perspektywy świetności i rozkwitu, jakich przedtem ziemie te nigdy nie znały. Ich wielkie osiągnięcia i przyszłość, ich wspaniały rozwój w Planie 6-letnim stały się serdeczną sprawą każdego Polaka, stały się najlepszym probierzem patriotyzmu i polskości.

W chwili, kiedy w Niemczech zachodnich znowu podnosi swój bestialski łeb śmiertelny wróg narodu polskiego — hitleryzm, wspomagany i uzbrajany przez amerykańskich podżegaczy wojennych, hitleryzm, stanowiący groźbę dla wszystkich narodów Europy, kiedy z Waszyngtonu i z Bonn padają bezczelne pogróżki pod adresem Polski, a zwłaszcza naszych ziem nad Odrą i Nysą, odpowiadamy spokojnie i stanowczo słowami naszego Prezydenta Bolesława Bieruta:

> **„Nigdy więcej stopa najeźdźców nie stanie na tej ziemi, bo wolności tej ziemi broni dziś nie tylko naród polski, ale i wszystkie sprzymierzone z Polską narody wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej".**

W imię utrzymania i utrwalenia pokoju, w imię umocnienia niepodległości ojczyzny i jej dalszego rozkwitu — będziemy rozwijać i umacniać jedność wszystkich patriotów polskich wokół klasy robotniczej, wokół władzy ludowej, która zjednoczyła na zawsze polskie ziemie i polski naród.

Będziemy rozwijać i umacniać braterską przyjaźń i sojusz Polski z wielkim Związkiem Radzieckim, któremu zawdzięczamy wolność i całość naszej ziemi ojczystej, z krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, która razem z nami broni granicy pokoju na Odrze i Nysie i która stoi w pierwszych szeregach walki z wrogiem Polski — imperializmem amerykańskim i niemieckim.

Wzywamy wszystkich patriotów polskich od Karpat i Sudetów po Bałtyk, od Bugu po Odrę i Nysę do zespolenia się w szeregach Frontu Narodowego dla zwycięskiej realizacji wielkich planów narodowych — rozbudowy siły i pomyślności naszej zjednoczonej ojczyzny.

Wzywamy wszystkich patriotów polskich, partyjnych i bezpartyjnych, do wspólnej wraz z całym narodem pracy i walki o dalszą rozbudowę naszej gospodarki narodowej na Ziemiach Odzyskanych, o ich dalsze wszechstronne uprzemysłowienie, o pełne wykorzystanie ich zasobów i bogactw naturalnych, o podnoszenie ich produkcji rolniczej, o dalszy rozwój polskiej nauki i kultury narodowej — dla wzrostu dobrobytu ludności tych ziem, dla pomnażania siły i dobrobytu całej zjednoczonej ojczyzny.

Niech żyją i rozkwitają nasze Ziemie Odzyskane — przedmiot dumy i miłości naszego narodu!

Niech żyje i rozkwita nasza zjednoczona ojczyzna!

Niech żyje Front Narodowy wszystkich patriotów polskich, na czele z Wodzem i Nauczycielem narodu — Bolesławem Bierutem!

Front Narodowy jest jednością działania wszystkich, którzy chcą utrwalenia pokoju i niepodległości Ojczyzny.

(Z programu wyborczego Frontu Narodowego)

Umacniajmy zwartość i jedność narodu
wokół sprawy przyszłości i rozwoju Ziem Odzyskanych
Dokończenie przemówienia wicepremiera Jędrychowskiego wygłoszonego na Kongresie we Wrocławiu

Na pierwszy plan wysuwa się zadanie intensyfikacji gospodarki rolnej na Ziemiach Odzyskanych, pełnego wykorzystania istniejących rezerw, znacznego podniesienia plonów, otrzymywanych z każdego hektara ziemi, a przede wszystkim wydatnego rozwoju hodowli w oparciu o bogatą bazę paszową Ziem Odzyskanych.

W ramach zapoczątkowanej w bież. roku na nowych podstawach akcji osadnictwa rolniczego osiedlono już 5.178 rodzin w gospodarstwach indywidualnych, w PGR i spółdzielniach produkcyjnych. Jest to oczywiście dopiero początek tej akcji. Państwo okazuje osadnikom pomoc, przydzielając im gospodarstwa rolne, dokonując na swój koszt odbudowy w niezbędnych granicach zabudowań, oraz udzielając pożyczek na zagospodarowanie. Osadnicy korzystają z ulg podatkowych i w obowiązkowych dostawach produktów rolnych.

Obok osadnictwa indywidualnego należy propagować osadnictwo w spółdzielniach i osadnictwo robotnicze w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, przygotowując corocznie odpowiedni zasób mieszkań dla nowych członków spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych.

Prezydia rad narodowych w centralnych i wschodnich województwach, zwłaszcza w powiatach przeludnionych rolniczo, winny szeroko uświadomić ludność o korzyściach, jakie daje przesiedlenie na Ziemie Odzyskane i o pomocy, jakiej państwo ludowe udziela osadnikom.

Wiele jest jeszcze niewykorzystanych możliwości

Obok osadnictwa ważne jest przyśpieszenie i pogłębienie mechanizacji rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych.

W okresie bieżącego dziesięciolecia powinniśmy zakończyć elektryfikację wsi na Ziemiach Odzyskanych i wykorzystać energię w poważnej skali dla celów produkcyjnych.

Na terenach Ziem Odzyskanych istnieją jeszcze dość duże obszary niedostatecznie wykorzystanych łąk i pastwisk, które po przeprowadzeniu melioracji mogą stanowić wspaniałą bazę paszową dla rozwoju hodowli, a w szczególności dla organizacji wielkich państwowych gospodarstw hodowlanych. Przy współpracy instytutów naukowych winien być opracowany plan najbardziej racjonalnego zagospodarowania Żuław z uwzględnieniem unowocześnienia urządzeń melioracyjnych i przy stosowania ich do potrzeb wielkiej, uspołecznionej gospodarki.

W województwie gdańskim należy opracować i zrealizować plan kompleksowego zagospodarowania doliny rzeki Łeby. W województwie szczecińskim należy przeprowadzić prace melioracyjne na wyspach i łąkach nadodrzańskich. To samo dotyczy wielkich obszarów łąk i pastwisk nad Wartą i Odrą w okolicach Kostrzynia w województwie zielonogórskim. Należy opracować najbardziej racjonalne metody gospodarki hodowlanej w górskich rejonach województwa wrocławskiego i opolskiego. Szczególną uwagę należy zwrócić na rozwój gospodarki ogrodniczej i warzywniczej na terenach śląskiego okręgu przemysłowego oraz w przyległych powiatach województwa opolskiego, a także w tych powiatach województwa zielonogórskiego, gdzie istnieją szczególnie korzystne warunki dla ogrodnictwa i uprawy wina — przy jednoczesnej rozbudowie przemysłu przetwórczego.

Dalsze rozszerzenie uprawy roślin przemysłowych w oparciu o zdobycze radzieckiej agrobiologii przyczyni się do zwiększenia intensywności i rentowności rolnictwa i rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu przetwórczego.

Poważną rezerwą Ziem Odzyskanych są liczne jeziora, oraz zalewy: Wiślany i Szczeciński. Drogą racjonalnego zarybienia można poważnie wzmóc wydajność tych wód i uszlachetnić asortyment ryb.

Obok pełnego wykorzystania możliwości rozwoju rolnictwa będziemy realizować nadal program uprzemysłowienia Ziem Odzyskanych, jak i reszty kraju.

Kluczowe znaczenie dla uprzemysłowienia Ziem Odzyskanych będzie miała oczywiście budowa, odbudowa i rozbudowa wielkich zakładów przemysłowych, zwłaszcza w oparciu o miejscową bazę surowcową. Pod względem geologicznym Dolny Śląsk jest bogatym terenem. Posiada bogate zasoby doskonałych węgli koksujących, liczne złoża węgli brunatnych, rudy miedzi, arsenu, kobaltu, niklu i innych metali nieżelaznych, złoża surowców dla przemysłu chemicznego, bogate złoża kamieni drogowych — bazaltów i granitów, i budowlanych — piaskowców i marmurów, liczne złoża najrozmaitszych surowców ceramicznych.

Wykorzystanie wielkich zasobów surowcowych Ziem Odzyskanych dla rozkwitu tych ziem, dla dobra Polski Ludowej, dla dobra mas pracujących naszego kraju, jest zadaniem naszego pokolenia.

W drugiej połowie Planu Sześcioletniego i w okresie następnego Planu Pięcioletniego, uruchomimy na Ziemiach Odzyskanych trzy nowe kopalnie węgla kamiennego — kopalnię „Gigant" w roku 1953, kopalnię „Julian" w roku 1954 i kopalnię „Gliwice II" w 1958 roku. Rozbudujemy produkcję węgla brunatnego. Zbudujemy szereg baterii koksowniczych. W dziedzinie energetyki zakończymy w Planie 6-letnim rozbudowę wielkich elektrowni, jak Miechowice, Zabrze, Elbląg, Szczecin, Czechnica. W następnym Planie Pięcioletnim przystąpimy do wykorzystania dla celów energetycznych w większym stopniu złóż węgla brunatnego we wrocławskim i zielonogórskim i torfu w województwach północnych, a także zasobów wodnych Ziem Odzyskanych.

Zakończymy rozbudowę zagłębia miedzi i okręgu przemysłowego w zachodniej części województwa wrocławskiego. Rozbudujemy i doprowadzimy do pełnej przewidzianej projektem zdolności produkcyjnej zapoczątkowane w Planie Sześcioletnim wielkie zakłady przemysłu maszyn ciężkich i przemysłu elektrotechnicznego.

W szybkim tempie rozbuduje się przemysł okrętowy

W szybkim tempie rozbuduje się w Planie 6-letnim przemysł okrętowy — **w Gdańsku i Szczecinie będzie się rozwijał nadal w okresie następnego Planu 5-letniego i niewątpliwie powoła do życia szereg zakładów przemysłowych, produkujących urządzenia i sprzęt okrętowy.** Będzie odbudowana fabryka maszyn rolniczych w Jasieniu w województwie zielonogórskim.

W najbliższych latach zakończymy budowę szeregu wielkich obiektów przemysłu chemicznego na Ziemiach Odzyskanych. Niewątpliwie Plan Pięcioletni postawi nowe śmiałe zadania w zakresie rozwoju na Ziemiach Odzyskanych przemysłu chemicznego, który znajdzie oparcie w bogatej bazie surowcowej Ziem Odzyskanych. M. in. zbudujemy w województwie opolskim wielki zakład benzyny syntetycznej, oparty na uwodornianiu węgla brunatnego. **Będzie to gigantyczna inwestycja, zbliżona rozmiarami do „Nowej Huty".**

W oparciu o bogatą bazę surowcową rozbudujemy szczególnie przemysł materiałów budowlanych. Odbudujemy szereg nieczynnych dziś cegielni i zbudujemy nowe. Odbudujemy i rozbudujemy fabryki celulozy, tektury i papieru. Rozbudujemy przemysł drzewny i meblarski.

Zbudujemy nowe zakłady przemysłu lekkiego i zwiększymy produkcję istniejących.

Ważnym zadaniem jest rozbudowa i usprawnienie istniejącej sieci komunikacji i przystosowanie do tych zadań, które ma spełniać — najkrótszego i najsprawniejszego połączenia Ziem Odzyskanych z centralnymi częściami kraju i przede wszystkim ze stolicą, **ułatwienia komunikacji z Czechosłowacją i NRD oraz tranzytu z krajów demokracji ludowej przez porty polskie, połączenia ośrodków przemysłowych i administracyjnych Ziem Odzyskanych pomiędzy sobą, najlepszego powiązania wsi z miastem.**

W tym celu będziemy budowali nowe połączenia kolejowe, rozbudowywali stacje i węzły.

Dokończymy odbudowy mostów kolejowych i drogowych przede wszystkim przez Odrę i Nysę. Zwiększymy troskę o stan dróg, o ich utrzymanie i konserwację. Na magistralnych drogach przebudujemy nawierzchnie dróg na typ ulepszony. **Dokończymy budowy arterii przelotowej Gdańsk — Gdynia i arterii przelotowej w Szczecinie. Zbudujemy most na Wiśle, łączący najkrótszą drogą Gdańsk i Elbląg.**

Wielki plan rekonstrukcji systemu wodnego

Zgodnie z programem wyborczym Frontu Narodowego nowy plan 5-letni oznacza zapoczątkowanie wielkich budów wodnych, rozwiązujących w sposób kompleksowy zagadnienie wykorzystania zasobów wodnych dla celów energetycznych, zagadnienia odwadniania i nawadniania w rolnictwie, transportu wodnego, zaopatrzenia w wodę miast i przemysłu oraz rozwoju rybołówstwa śródlądowego.

W ramach wielkiego planu rekonstrukcji polskiego systemu wodnego przebudujemy Kanał Bydgoski, aby udostępnić go dla większych statków i barek, a jednocześnie wykorzystać spadki wodne dla celów energetyki i przeprowadzić melioracje przyległych terenów rolnych. Zapoczątkujemy prace nad budową kanału Wisła — Odra. Rozbudujemy stocznie rzeczne i warsztaty remontowe taboru rzecznego. W porcie szczecińskim rozbudujemy urządzenia dla przeładunku drobnicy i magazyny drobnicowe. **Pogłębimy tor wodny od Szczecina do Świnoujścia w ten sposób, aby port szczeciński stał się dostępny dla wielkich statków oceanicznych. W Szczecinie rozbudujemy warsztaty okrętowe, aby umożliwić remont statków morskich w porcie.**

W dalszym ciągu będziemy rozwijali na Ziemiach Odzyskanych rybołówstwo bałtyckie i daleko morskie. Rozbudujemy przede wszystkim zaplecze rybołówstwa morskiego — stocznie rybackie i warsztaty naprawcze, zbudujemy zakłady produkujące silniki do kutrów, nowe fabryki lin okrętowych i sieci rybackich, chłodnie rybne i fabryki mączki rybnej.

Zaktywizujemy małe porty dla celów rybołówstwa, przeładunków i żeglugi kabotażowej.

Program wyborczy Frontu Narodowego stawia, jako zadania następnego Planu 5-letniego, odbudowę Gdańska, Wrocławia, Szczecina. Dla Gdańska został już opracowany generalny plan zabudowy. Należy w możliwie krótkim czasie opracować takie plany dla Wrocławia i Szczecina. Po opracowaniu i zatwierdzeniu tych planów przystąpimy do kompleksowej zabudowy centralnych dzielnic tych miast, kształtując ich oblicze architektoniczne i urbanistyczne z uwzględnieniem cennych tradycji miejscowych, na wzór Warszawy i innych nowoczesnych miast socjalistycznych. W okresie następnego Planu 5-letniego znacznie powiększymy budownictwo na Ziemiach Odzyskanych, poprawimy warunki mieszkaniowe w ośrodkach uprzemysłowionych, rozbudujemy dzielnice mieszkaniowe w rozwijających się ośrodkach przemysłowych, odbudujemy Opole i Nysę, Stargard, Pyrzyce i szereg innych miast i miasteczek.

Ogromna troska o warunki bytowe ludności

W ciągu najbliższych lat należy zasadniczo drogą budowy nowych ujęć lub rozbudowy istniejących, a także przebudowy sieci rozwiązać zagadnienie zaopatrzenia w wodę Gdańska, Gdyni i Sopotu, Elbląga, Wałbrzycha, Jeleniej Góry, należy odbudować i unowocześnić urządzenia komunalne w mniejszych miastach.

W wielu miastach wymagają przebudowy i modernizacji gazownie. W szeregu miast należy zbudować łaźnie, pralnie i kąpieliska, radykalnej poprawy wymaga organizacja oczyszczania miast Ziem Odzysknych, a także oświetlenie miast. W trzech wielkich miastach górnośląskiego okręgu przemysłowego należy rozbudować szeroko ogródki działkowe.

W zakresie ochrony zdrowia do najpilniejszych zadań należy uruchomienie szpitala wojewódzkiego w Zielonej Górze, budowa szpitala wojewódzkiego w Koszalinie i Opolu, rozbudowa szpitali w Bytomiu, Gliwicach, Zabrzu i Legnicy, przebudowa i rozbudowa szpitala w Brzegu, budowa szpitali powiatowych w Pyrzycach i Gryfinie. Należy rozbudować sieć ambulatoriów i ośrodków zdrowia.

Wielki przyrost naturalny na Ziemiach Odzyskanych stawia przed nami zadanie w najbliższych latach intensywnej rozbudowy szkół podstawowych, rozbudowy przedszkoli i żłobków. Rozwój przemysłu stawia przed nami zadanie rozbudowy szkolnictwa zawodowego. W dziedzinie szkolnictwa wyższego należy dokończyć rozbudowy Politechniki Wrocławskiej i miasteczka uniwersyteckiego we Wrocławiu, Politechniki Śląskiej w Gliwicach i Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie. W najbliższych latach należy powołać do życia nowe szkoły wyższe w Szczecinie, Opolu i Zielonej Górze.

Poważną troską winien być otoczony rozwój kultury. W okresie bieżącego dziesięciolecia zbudujemy nowe teatry w Gdańsku, Szczecinie, Opolu, Zielonej Górze, Koszalinie, Elblągu i Wałbrzychu, zbudujemy filharmonię we Wrocławiu i Szczecinie, rozbudujemy sieć kin wiejskich. Zbudujemy Domy Kultury w Gdańsku, Szczecinie, Zielonej Górze, Złotoryji, Dzierżoniowie, rozbudujemy sieć powiatowych Domów Kultury. Troskliwą opieką otoczymy liczne zabytki historii, prehistorii, architektury i przyrody, w szczególności zabytki, związane z epoką piastowską.

Łączy nas wszystkich jedność myśli i woli

Obywatele! Urzeczywistnienie tego programu — programu rozwoju gospodarczego Ziem Odzyskanych, rozkwitu kultury polskiej na tych ziemiach wymaga wielkiego wkładu finansowego i materialnego, wymaga wielkich wysiłków nie tylko ludności Ziem Odzyskanych, ale całego narodu.

„Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego 10-lecia — mówi program wyborczy Frontu Narodowego — uczyni Polskę krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem wysokiej kultury, jednym z przodujących krajów Europy".

Dla wykonania tego wielkiego programu potrzebna jest nam przede wszystkim jedność, jedność myśli i woli, jedność działania wszystkich Polaków, którzy pragną pokojowego rozwoju i szczęścia naszej ojczyzny.

Jedność ta łączy na Ziemiach Odzyskanych polską ludność, zamieszkałą od wieków na tych ziemiach, ludność, która oparła się naporowi germanizacji — **Ślązaków, Opolan, Kaszubów, Mazurów i Warmiaków i repatriantów Polaków z ziem ukraińskich, litewskich i białoruskich, i przesiedleńców z centralnej i wschodniej Polski i reemigrantów z Francji, Belgii, zachodnich Niemiec.**

Polska ludność miejscowa, która przetrwała wieki nacisku germanizacyjnego, czynnie włącza się do wielkiego dzieła budownictwa socjalistycznego.

Rewizjoniści zachodnio - niemieccy, zachęcani do tego przez swych protektorów — amerykańskich imperialistów, starają się zamącić naszą pokojową pracę swoją histeryczną propagandą nowej wojny.

Eisenhowerowie i Adenauerowie, Dullesowie i Hallsteinowie mają duże apetyty i długie języki. Ale ręce mają za krótkie.

Nie tylko my, ale i cały postępowy świat, wszyscy ludzie miłujący pokój stwierdzają, że granica na Odrze i Nysie jest ustalona, ostatecznie raz na zawsze po wieczne czasy.

Nigdy nie zapomnimy, że:

po pierwsze, historyczne prawa narodu polskiego do tych ziem są niezaprzeczalne, ziemie te zostały wydarte Polsce przez zbrojną przemoc feudałów i cesarstwa niemieckiego, Krzyżaków i państwa junkrów pruskich,

po drugie — wyzwolenie tych ziem zostało okupione wielką ofiarą krwi żołnierzy Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego,

po trzecie — granica na Odrze i Nysie została ustalona i uznana w Poczdamie przez wielkie mocarstwa, które wyraziły swą zgodę na repatriację ludności niemieckiej,

po czwarte — ziemie te zamieszkuje 7 milionów Polaków, oni je odbudowali i zagospodarowali,

po piąte — na straży tych ziem stoi ludowe wojsko polskie i cały naród polski,

po szóste — gwarancją całości tych ziem i ich jedności z całą Polską jest braterski sojusz Polski z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Przywódcy Związku Radzieckiego, a przede wszystkim Generalissimus Józef Stalin niejednokrotnie oświadczyli, że granica na Odrze i Nysie jest ostateczna,

po siódme — granica ta została uznana przez postępowe siły niemieckie i potwierdzona oficjalną umową pomiędzy Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną,

po ósme — granica na Odrze i Nysie stała się granicą pokoju w Europie. Stosunkiem do tej granicy mierzy się agresywną czy pokojową, wsteczną czy postępową postawę polityczną.

Budujemy spokojnie naszą przyszłość na Ziemiach Odzyskanych, rozwijamy ich potencjał gospodarczy, zespalamy je kulturalnie z resztą kraju.

Skupiajmy się pod sztandarem Frontu Narodowego

Żałosne i śmieszne są konszachty z zachodnio - niemieckimi rewizjonistami garstki emigracyjnych zdrajców polskich, którzy usiłują handlować naszymi ziemiami. Ale konszachty te nakazują nam czujność na wszelkie próby wrogów zmącenia naszego pokojowego budownictwa, siania oszczerczych plotek i pogłosek, prowadzenia wywiadu na rzecz imperialistów czy usiłowania aktów sabotażowo - dywersyjnych.

Dlatego jest potrzebna jedność, solidarność i zwartość całego narodu wokół podstawowych zadań narodowych, wokół programu Frontu Narodowego. **Front Narodowy wzywa wszystkich ludzi dobrej woli, robotników i robotnice, chłopów i chłopki, inteligencję, rzemieślników, żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego, kobiety i młodzież, aby się zespolili w walce o umocnienie niepodległości zjednoczonej ojczyzny, o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy, o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.**

Umacniajmy jedność i zwartość narodu wokół sprawy przyszłości i rozwoju Ziem Odzyskanych. Umacniajmy nasz sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, z postępowymi siłami Niemiec, z postępowymi siłami na całym świecie.

Skupiajmy się pod sztandarami Frontu Narodowego, który organizuje wysiłek narodu na rzecz wzmocnienia naszego państwa ludowego i jego obrony, na rzecz jego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, na rzecz stałego wzrostu dobrobytu mas pracujących, na rzecz pogłębienia zespolenia z Polską Ziem Odzyskanych.

Cały naród polski odbudowywał i ugruntowuje dziś polskość Ziem Odzyskanych, toteż żadna siła nie zdoła osłabić jedności i spoistości narodu w walce o rozkwit wszystkich jego sił twórczych, o podniesienie dobrobytu, o nienaruszalną całość zjednoczonych ziem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech żyje lud pracujący Ziem Odzyskanych!

Niech żyje Front Narodowy i jego Przewodniczący Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Ruszyła cementownia „Wierzbica"

WARSZAWA. (PAP). W dniu 22 bm. uruchomiona została jedna z największych i najnowocześniejszych cementowni w Europie, wspaniała budowla Planu 6-letniego — cementownia w Wierzbicy.

W uroczystości uruchomienia zakładów, które w dniu 22 bm. opuścił pierwszy pociąg wyprodukowanego tu klinkieru, wzięli udział przedstawiciele Rządu z wicepremierem Hilarym Chełchowskim i wiceprzewodniczącym PKPG Stefanem Ignarem na czele oraz przedstawiciele PZPR. Obecny był również przedstawiciel handlowy ZSRR w Warszawie — Kazjukow.

W czasie uroczystości najofiarniejsi budowniczowie tego obiektu przemysłowego otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.

Po procesie zabójców Martyki

Wyrok narodu

Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie zabójców Stefana Martyki. Zostali oni skazani, stosownie do popełnionych przestępstw, na kary śmierci i długoterminowego więzienia.

Surowy wyrok sądu jest zgodny z wolą każdego prawego Polaka, każdego patrioty, każdego, kto bierze udział w wielkim dziele budowy Polski silnej, dostatniej i szczęśliwej. Wyrok wydany w imieniu Polski Ludowej, w imieniu narodu polskiego jest świadectwem nieugiętej woli obrony naszych zdobyczy i osiągnięć, bezpieczeństwa i spokoju naszych fabryk i mieszkań.

Ponoszą zasłużoną karę zwyrodniali bandyci, którzy ośmielili się podnieść rękę na prawego Polaka, gorącego obrońcę sprawy pokoju, ponoszą karę zdrajcy narodu, którzy w celach zbrodniczych weszli w porozumienie z rzecznikami pogrobowców Hitlera, z amerykańskimi imperialistami. Ponoszą karę szpiegowie, którzy naszym wrogom dostarczali informacji, będących tajemnicą państwową, grabieżcy mienia społecznego i dywersanci.

Jednym z celów terrorystycznej działalności skazanych była chęć zastraszenia polskiej inteligencji, oderwania jej od reszty narodu. W tym celu bandyci zamordowali Martykę i dokonywali napaści rabunkowych i terrorystycznych na adwokatów warszawskich. Wiemy, że działali oni w porozumieniu z zaciekłymi wrogami narodu polskiego, hitlerowcami i ich amerykańskimi mocodawcami. Wiemy, że „Głos Ameryki" udzielał lekcji bandytom, lekcji nienawiści do Polski. Powodem, dla którego bandyci wystąpili przede wszystkim przeciwko jedności narodu polskiego, jest fakt, że jedność nasza krzyżuje i unicestwia plany amerykańskich i hitlerowskich agresorów, pragnących drogą zniszczeń i śmierci przywrócić w Polsce dyktaturę burżuazji. Jedność nasza zabezpiecza spokojną i szczęśliwą przyszłość ojczyźnie. Dlatego naród polski ściga i będzie ścigał wszelkie próby osłabienia swej jedności, będzie bezlitośnie tępił próby działania na szkodę obywateli Polski Ludowej.

Nie ma i nie może być litości dla zbrodniarzy — gangsterów, którzy uczyli się mordować i katować bezbronnych — od amerykańskich ludobójców za pośrednictwem „Głosu Ameryki". Naród polski, który walczył ofiarnie przeciwko hitlerowskim okupantom, poznał faszyzm i umie go dostrzec, bez względu na to, czy kryje się on w mundurze amerykańskim czy trizońskim. Codzienną pracą składamy dowody, że pragniemy pokoju i potrafimy o niego walczyć, potrafimy również w czas wykrywać i likwidować próby zamachu na naszą pokojową pracę, na bezpieczeństwo naszych szkół, domostw i warsztatów pracy.

Wyrok w procesie bandy, która zamordowała Stefana Martykę, wyrok wydany w imieniu narodu polskiego jest ostrzeżeniem dla wszystkich wrogów pokoju, dla sługusów zaborczego imperializmu.

A. R. B.

Powaga i pewność biła z twarzy prawych gospodarzy Ziem Odzyskanych

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bałtyckiego")

Całą noc z soboty na niedzielę szumiał Wrocław głosami tysięcy przyjeżdżających przedstawicieli Ziem Odzyskanych, przybyłych tu wespół z przedstawicielami wszystkich innych ziem polskich na wielki Kongres, dokumentujący wobec całego świata, że Polska jest zjednoczona na zawsze.

Od wczesnego niedzielnego rana tłumy podążały na tereny powystawowe, gdzie w „hali prostokątnej" odbyły się obrady kongresowe. W atmosferze entuzjazmu mówcy kolejno przedstawiali nasze osiągnięcia i dalsze zamierzenia, naszą jedność narodową i polityczną, naszą zdecydowaną wolę obrony pokoju i budowy socjalizmu.

Wszyscy wiemy, czego dokonaliśmy w ciągu 7 lat na odzyskanych ziemiach północnych i zachodnich. A jednak tego rodzaju masowe spotkania pomagają nam uświadomić sobie ogrom pracy już włożonej, pomagają nam zmobilizować ambicję do dalszego wysiłku. Niektóre cyfry, wybrane spośród wielu, jakby ostrym reflektorem naświetlają dumną prawdę.

LUDNOŚĆ RÓWNA SZWECJI

W ciągu tych kilku lat ludność Ziem Odzyskanych zwiększyliśmy z około miliona miejscowych Polaków do 7 milionów, czyli liczby równej mniej więcej liczbie całej ludności Szwecji. Przyrost naturalny (obliczany na 1000 mieszkańców) podniósł się na tych ziemiach z 10 w stosunkowo dobrym dla Niemiec roku 1939, do 27,5 w roku 1951. Liczba studentów wynosiła tu w latach 1939 — 1940 — 3.900 osób, a obecnie — około 37.000 osób, czyli ponad 9 razy tyle.

Oklaski i okrzyki w „hali prostokątnej" potwierdzały gorąco wywody mówców, że wszystko to jeszcze nas nie zadawala, że kroczyć będziemy dalej raz wytkniętą drogą ludnościowego, gospodarczego, kulturalnego rozwoju naszych ziem północnych i zachodnich.

Jednocześnie w wielu punktach miasta odbywały się zabawy i występy poszczególnych grup regionalnych. Gorące oklaski zbierał m. in. 34-osobowy zespół pieśni i tańca z Mrągowa, składający się z rdzennych Mazurów. Wśród okrzyków „Niech żyją Mazury" dawał on barwne przedstawienia tradycyjnych dożynek.

Już dnia poprzedniego ZESPÓŁ KASZUBSKI „POLCARGO" i robotników portowych z GDYNI występował w Wojewódzkim Domu Kultury, wzbudzając podziw i serdeczne uznanie widzów.

Tymczasem delegacja Kongresu udała się na groby żołnierzy radzieckich i polskich celem złożenia hołdu tym, którym radość naszą i szczęście tworzenia najbardziej zawdzięczamy. **Nie zapominajmy o ich ofierze, stoi ona bowiem u fundamentów naszej wolności i prawa do wolnego życia.**

MARSZ Z POCHODNIAMI

Kiedy Kongres wznawiał obrady, w całym mieście zaczęły gromadzić się nieprzeliczone tłumy wrocławian. Zapadał już jesienny wieczór i zapalały się tysiące pochodni, przy których blasku ruszyły kolumny w marszu ku terenom powystawowym. Ciżba ludzka coraz to gęstniała, głowa przy głowie, ramię przy ramieniu — nawet przestronne place dawnej WZO nie były w stanie pomieścić wszystkich, wypełniły się więc przylegające ulice, wszelki ruch stanął. Z dziesiątek tysięcy ust płynęły pieśni i okrzyki:

— Polska zjednoczona na zawsze!

A w ogromnej hali ludowej, nabitej szczelnie po granice możliwości, rozpoczął się publiczny wiec. Przemawiali ludzie, którzy po latach pruskiego ucisku narodowego i społecznego, **odzyskali nareszcie wolność. Przyniosła ją Polska, wsparta potężnym i przyjaznym sąsiadem — Związkiem Radzieckim, przyniosła wolność i prawo tworzenia nowego ustroju, podniesienia człowieka do poziomu, jaki tylko socjalizm może zapewnić.**

Skończyły się przemówienia. Delegaci Ziem Odzyskanych i mieszkańcy Wrocławia powzięli rezolucję. Teraz następuje ostatni akt wspaniałej manifestacji: kongresowy korowód artystyczny ziem północnych i zachodnich.

KOROWÓD ARTYSTYCZNY

Pod takt muzyki połączonych orkiestr: Wojska Polskiego, wałbrzyskich górników i wrocławskich tramwajarzy, wychodzi na scenę 120 par tańczących gigantycznego poloneza. Podnosi się, wzmaga, bije o kopulaste sklepienie ogromnej hali huragan oklasków i okrzyków rozentuzjazmowanych tłumów. Tamci tańczą poważni i skupieni, mocni pewnością, że obecność swą na Ziemiach Odzyskanych utwierdzili na zawsze! Suną polonezowym krokiem górnicy, Kaszubi, Mazurzy, marynarze, opolanie...

Dochodzą do nich nowi ludzie. To połączone chóry pomorskie i śląskie podejmują pieśń „Pochód przyjaźni". Ledwo ukończyli, na scenę wpadają dzieci opolskie i szczecińskie, rówieśnicy Polski Ludowej, doskonale tańczące krakowiaka przy burzliwych oklaskach tysięcy. Dalej występują Mazurzy ze śpiewem i tańcem „Ryby", znów zyskując sobie gorące uznanie widzów.

Teraz kolej na Kaszubów z Gdyni, występujących z własną orkiestrą. Hala drży od oklasków, którymi nagradzano co chwilą „Szewca" i „Trojaka".

Obraz znów się zmienia. Ślązacy, wojsko, wrocławianie, marynarze — zespoły jeden po drugim radują oko i słuch zgromadzonych tłumów. Ciągnie się noc, a hala ludowa jeszcze rozbrzmiewa okrzykami i brawami.

Potem ludzie wychodzą. Posuwa się olbrzymi wąż ku centrum miasta, powoli, bardzo powoli wpływa w poszczególne ulice, rozdziela się i rozchodzi.

Wszyscy unosimy ze sobą trudne do opisania wrażenia z tej manifestacji. Wstrząsnęła ona uczuciami nawet tych, którzy normalnie są bardzo na nie odporni i umieją je ukrywać.

Jordan Koźlikowski

Dzięki socjalistycznym metodom pracy i rozwijającemu się współzawodnictwu w gdańskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych wzrasta wydajność pracy, przyczyniając się do szybszego wykonywania planów.

Starszy maszynista parowozowni w Gdyni, ob. **FRANCISZEK KRÓLIKIEWICZ** podjął się, jako jeden z pierwszych na Wybrzeżu maszynistów, wziąć w socjalistyczną opiekę parowóz. Dało to dobre wyniki.

Franciszek Królikiewicz przejechał na parowozie OK 1-250 130.000 km bez naprawy parowozu, a obecnie podjął się przejechać na parowozie OK 1-274 150.000 km. Należy jeszcze dodać, że ten dzielny maszynista zaoszczędza na swym parowozie około 60 ton węgla miesięcznie.

STARSZY MASZYNISTA KRÓLIKIEWICZ JEST JEDNYM Z KANDYDATÓW NA POSŁA DO SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ, ZGŁOSZONYM PRZEZ GDYŃSKICH KOLEJARZY.

Na zdjęciu: st. maszynista Franciszek Królikiewicz wraz z załogą pociągu po przebyciu 130.000 km. (em)

W lokalu gdańskiej Okręgowej Komisji Wyborczej

Już wre gorączkowa praca...

Białe drzwi pokoju, oznaczonego numerem 205, na drugim piętrze gmachu Prezydium MRN w Gdańsku otwierają się i zamykają co chwila. W niedużej sali, prowadzącej do gabinetu przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej, czekają liczni interesanci. Są między nimi członkowie komisji obwodowych, którzy przyszli tu wyjaśnić wątpliwości, jakie wyłoniły się w czasie urzędowania, instruktorzy, wyjeżdżający w teren, celem udzielenia pomocy komisjom wyborczym Tczewa, Malborka, Elbląga czy Kwidzyna, wreszcie wyborcy, pragnący się dowiedzieć o adresie swego obwodu. Na ścianach gabinetu przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej ob. Bronisława Sowy wiszą afisze ze spisami i adresami obwodów dla Gdańska i powiatu oraz dla wszystkich miast i miasteczek, objętych zasięgiem Okręgowej Komisji.

Ob. Sowa między jednym telefonem a drugim udziela instrukcji, pyta o to, jak postępują prace w terenie, wyjaśnia wątpliwości, odpowiada na pytania:

— Przypilnujcie — woła w słuchawkę telefoniczną — pracy komisji obwodowych. **Aby w każdym obwodzie rozpoczynano urzędowanie punktualnie o godz. 15, a kończono ją nie wcześniej niż o godz. 21.** Pamiętajcie o tym, że wyborcy, to w ogromnej większości ludzie pracy, którzy często dopiero w późnych godzinach wieczornych mają czas na sprawdzenie wyłożonych list. Nie dopuśćcie do lekceważenia obowiązku przez członków komisji obwodowych, jak to np. miało miejsce w dniu 21 bm., kiedy w czasie lotnej kontroli stwierdziłem, że w obwodzie Św. Wojciecha nie było przewodniczącego, świetlica olejarni w Nowym Dworze była zamknięta na głucho, a przewodniczącego obwodu w Drewnicy trzeba było wyciągać z łóżka.

— Takie fakty mogły mieć miejsce tylko pierwszego dnia — uśmiecha się do nas przewodniczący obwodu nr 169 w Gdańsku, ob. Michał Sadnikowski. — Teraz już wszędzie robota rozkręciła się na dobre. **Nasz obwód przy ul. Kartuskiej 50 w dniu wczorajszym odwiedziło ok. 80 osób.** Każdy chce sprawdzić, czy jego nazwisko figuruje na liście wyborców. Przychodzą nawet tacy, którzy zaledwie kilka dni temu zameldowali się w Gdańsku i niepokoją się, czy są ich nazwiska w spisach, czy będą mogli wziąć udział w głosowaniu.

Obawy zupełnie zbyteczne, dzięki bowiem skrupulatnej i drobiazgowej współpracy urzędów meldunkowych z obwodowymi komisjami wyborczymi każdy z obywateli został zaliczony do obwodu, położonego najbliżej miejsca zamieszkania. Poważnym udogodnieniem będą również karty, jakie za kilka dni ukażą się na gdańskich kamienicach, informujące mieszkańca każdego domu o miejscu i adresie obwodu, w którym ma złożyć swój wyborczy głos. (bede)

Postanowili i wykonali

W dniu 22 bm. o godz. 9 8-osobowa brygada murarska Jana Majusiaka i dwójka murarska Edwarda Wenderlicha z ZB 2 ZBM zameldowała o wykonaniu zobowiązania, podjętego dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b).

Brygada otynkowała trzecie piętro w domu przy ul. Długiej nr 50/51 oraz wykonała posadzki blichowane (cement z farbą), osiągając 234 proc. normy i podnosząc dotychczasową wydajność pracy o 15 proc.

Wykonanie tych prac pozwoliło brygadzie malarskiej przystąpić do robót i podjąć zobowiązanie wykonania wszystkich prac malarskich na 429 roboczogodzin przed terminem.

Wykonanie tych zobowiązań zagwarantowało terminowe oddanie domu do użytku, to jest 30 września br. (g.)

Już rozpoczęto projektowaną budowę nowego osiedla

Przy Al. Wojska Polskiego we Wrzeszczu, ZB 1 ZBM rozpoczął już budowę nowego osiedla, którego kubatura wynosi 220.000 m. sześc. (pisaliśmy już o tym przed kilkoma miesiącami).

W tej chwili buduje się 2 domy; w pierwszym z nich są już gotowe fundamenty i piwnice w 50 proc., w drugim — tylko fundamenty. Spycharki pracują w dalszym ciągu, przygotowując plac pod budowę dalszych domów mieszkalnych, żłobków, sklepów i domu kultury.

Oba rozpoczęte budynki będą gotowe w grudniu, w stanie surowym zamkniętym, a wykończone i oddane do użytku: jeden z nich 15 marca, drugi — 30 marca.

Jeszcze w październiku br. murarze przystąpią do budowy dalszych 6 domów. A od 30 marca do 22 lipca będzie oddawane 6 budynków. (g)

MiGAWKi wybrzeża

Niepoprawni

Mimo powtarzającej się co kilka miesięcy nauki chodzenia po ulicy, mimo wytyczenia przejść dla pieszych i umieszczenia tabliczek, spora część publiczności chodzi na przełaj, ślepa na tabliczki, przejeżdżają-

ce auta, głucha na sygnały. Nic przeto dziwnego, że zdarzają się wypadki na jezdni.

Sporo roboty mieli ubiegłej niedzieli społeczni kontrolerzy drogowi z takimi właśnie niesfornymi przechodniami.

Pędzi taki na ukos, na oślep przez ulicę, cudem uchodzi spod kół samochodu... bo musi koniecznie wskoczyć do ruszającego tramwaju. I nie liczy się z tym, że jeden nierozważny krok może go kosztować utratę nóg, jeśli nie życia. Gorzej jeszcze, gdy do tramwaju zaczynają wskakiwać matki z dziećmi na rękach, bo i to się obserwuje.

Czyż cudze wypadki nie są dla nas dostatecznym ostrzeżeniem? Czy chcemy się doczekać własnego? (g)

Apel najmłodszych widzów

Mały Jurek już od soboty żył tylko oczekiwanym przedstawieniem bajki „O lisku Chytrusku", które miało się odbyć w niedzielę przed południem w kinie „Bajka" we Wrzeszczu. Mijając kino w swej codziennej drodze do przedszkola, oglądał afisz z liskiem Chytruskiem, snując w wyobraźni niezwykłe przygody liska.

W niedzielę, niestety, spotkało go rozczarowanie. Amatorów filmu było więcej, niż miejsc w kinie. Jurek z mamą odeszli bez biletów. W związku z tym on i jego rówieśnicy apelują do Okręgowego Zarządu Kin o częstsze organizowanie poranków dla dzieci i o powtórzenie raz jeszcze liska Chytruska. (o)

W kraju SŁOWACH

UCZMY SIĘ LATAĆ * KURS BIBLIOTEKARZY WZNOWIONY * ZOBACZYMY PLAC KONSTYTUCJI * MŁODZIEŻ POMAGA

Spośród 100 chłopców i dziewcząt, przechodzących szkolenie teoretyczne na kursach Ligi Lotniczej najlepsi szkolą się obecnie praktycznie w aeroklubie LL (Donata Robakowska, Janusz Hanjdun i Jerzy Banaszak), biorąc udział w lotach.

W br. oddział Ligi Lotniczej w Gdyni również organizuje szkolenie teoretyczne. Kurs rozpocznie się 5 października w ośrodku propagandowym LL w Gdyni przy ul. 10 Lutego 13/15. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie w godz. od 13 do 18 do dnia 2 października.

* * *

Z dniem 26 bm. zostanie wznowiony kurs dla bibliotekarzy, zorganizowany przez zarząd gdańskiego koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów.

Wykłady odbędą się w sali zakładu podstaw marksizmu Akademii Medycznej we Wrzeszczu przy ul. Rokossowskiego 41/42 o godz. 18.30. Przed wykładem krótkie zebranie uczestników kursu.

* * *

W dniu 28 bm. wydział kulturalno-oświatowy ORZZ w porozumieniu z „Orbisem" organizuje dla pracowników zakładów pracy trójmiasta wycieczkę do Warszawy.

Koszt wycieczki od osoby wynosi 47 zł i obejmuje obiady, przejazdy oraz przewodnika. Zgłoszenia przyjmuje „Orbis" w Gdańsku. Wyjazd nastąpi wieczorem dn. 27 bm.

* * *

Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), młodzież wraz z gronem nauczycielskim Liceum Wychowawczyń Przedszkoli TPD we Wrzeszczu, podjęła zobowiązanie przepracowania trzech niedziel w PGR-ach lub spółdzielniach produkcyjnych, co da 1000 roboczogodzin oszczędności. Ponadto młodzież zorganizuje zespół artystyczny pod hasłem „Konstytucja — Wielka Karta Ludu Pracującego", który będzie objeżdżał wsie woj. gdańskiego. Jedno z przed szkoli spółdzielni produkcyjnej zostanie zaopatrzone w pomoce naukowe.

Koncert fortepianowy

W czwartek 25 bm. o godzinie 19.30 w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie wystąpi młody pianista **Ryszard Bakst**, laureat IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.

Program koncertu obejmuje utwory Fr. Chopina, J. Haydna, Mussorgskiego i Bałakirlewa. (em)

Wymiana toru na linii Nr 1

W związku z wymianą toru na linii nr 1 w dniu 25 bm. od godz. 8 do godz. 5 dnia 26 bm. będzie ograniczony ruch tramwajowy na prawym torze w kierunku Gdańska od teatru „Wybrzeże" do **Bramy Oliwskiej.**

Co, gdzie i KIEDY?

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK — nieczynny
STUDIO OPEROWE P. F. B. — Wieczór baletowy — godz. 19 do 21.20
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA „Łaska królewska" — godz. 19 do 22
TEATR KAMERALNY — SOPOT — „Zabobonnik" — godz. 19.30 do 22.

KINA

GDAŃSK
„BAJKA" we Wrzeszczu — „Ostatni etap" (16, 18, 20)
„ZMP-OWIEC" we Wrzeszczu — „Kariera w Paryżu" (16, 18, 20)
„MARYNARZ" w Nowym Porcie — „DS-70 nie działa" (18, 20)
„PRZYJAŹŃ" — nieczynne
„DELFIN" w Oliwie — „Mały partyzant" (16, 18, 20)
SOPOT
„BAŁTYK" — „Volpone" (16.30, 18.30, 20.30)
„POLONIA" — „Wilhelm Tell" (16, 18, 20)
GDYNIA
„ATLANTIC" — „Małżeństwo aktorki" (16.30, 18.30, 20.30)
„GOPLANA" — „Pan Nowak" (16, 18, 20)
„WARSZAWA" — „Na manewrach" (16, 18, 20)
„PROMIEŃ" w Chyloni — „Na granicy" (18, 20)
„FALA" na Grabówku" — „Pieśń tajgi" (18, 20)
„NEPTUN" w Orłowie — „Ulica Graniczna" (18, 20)
FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — „Podróż po Europie", część I.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
tel. 41-000 — Grunwaldzka 2, czynne całą dobę.
Pogotowie Dziecięce — tel 41-000 czynne od godz. 19 do 7.
Przychodnia Dziecięca — Wrzeszcz Konarskiego 1 — czynna codziennie od godz. 13 do godz. 21 z wyjątkiem niedziel i świąt.

APTEKI

od dn. 20. 9. do 26. 9.
GDAŃSK, ul. Rokossowskiego 33
GDAŃSK-NOWY PORT ul. Na Zaspy 30 a — stały dyżur
GDAŃSK-ORUNIA, ul. Jedn. Robotniczej 111 — stały dyżur
WRZESZCZ Pl. Wybickiego 18
SOPOT ul. Stalina 715
ORŁOWO ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur
GDYNIA Pl. Kaszubski 10
GDYNIA-GRABÓWEK ul. Morska 137 — stały dyżur

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie (za wyj poniedziałków) od godz 10 do 15, w niedziele od 10 do 18
VII doroczna wystawa okręgowa ZPAP otwarta w pawilonach przy molo w Sopocie. Wystawa czynna codziennie w godz. 10 do 19. Wstęp wolny.

Robert Martin 116)

Misja kapitana Kima

Żołnierze spojrzeli na siebie, a jeden z nich rzekł:

— Chce mówić z naszym oficerem...

— Nie ma prawa z nikim rozmawiać — tłumaczył partyzant.

— Ach, tak... — zgodzili się żołnierze i obaj poszli dalej.

Kim zacisnął zranioną wargę zębami i próbował zahamować uchodzącą krew. Ból potęgował jeszcze bardziej jego zdenerwowanie i złość.

— Co za tuman! — myślał, spoglądając na partyzanta. Ale później uśmiechnął się obolałymi ustami, przyszło mu bowiem na myśl, że i on będąc na miejscu wartownika nie postąpiłby inaczej.

Przez jaskinię szła ku nim Den.

— Oto przyczyna moich wszystkich nieszczęść — pomyślał. — Ale może już na tym koniec i już mi nie przypisze więcej zbrodni.

Zbliżyła się do siedzącego na słomie więźnia i rzekła sucho:

— Idziemy.

Znów przeszli do jaskini z posągami Buddy. Dowódca partyzantów siedział wciąż na tym samym miejscu z ramionami okrytymi kożuchem. Ujrzawszy więźnia rzekł spokojnie:

— Papiery znalezione przy tobie zostały przeczytane. Powiedziałeś prawdę. Dokumenty z pieczęciami nieprzyjaciela mogą się przydać naszemu rządowi.

Kim uśmiechnął się z satysfakcją. Chętnie by uścisnął dłoń temu upartemu chłopu — dowódcy oddziału, lecz ręce miał znowu skrępowane na plecach.

— Gdzie się znajdują dokumenty? — zapytał.

— W dowództwie okręgu. Zostaniesz tam odstawiony gdyż muszą cię przesłuchać — brzmiała odpowiedź.

— Zatem nie skończyły się jeszcze moje kłopoty. Znów droga, znów przesłuchanie, nowe podejrzenia i zarzuty, znowu stracony czas — myślał. **Poprosił, aby natychmiast udali się w drogę i zapytał, czy stolica jest jeszcze wolna.**

Partyzant zmarszczył brwi i patrzył uważnie Kimowi w oczy. Wprawdzie sprawa dokumentów została wyjaśniona, lecz inne zarzuty nie upadły. Nie wiadomo było przecież, kto spowodował zasadzkę na oddział partyzancki i dlaczego zginął ten wieśniak przy moście.

— Do dowództwa okręgu pójdzie z tobą towarzyszka Den — zadecydował. — Nie wykluczone, że możecie spotkać po drodze oddziały nieprzyjacielskie. Radzę ci pamiętać, że jesteś więźniem i w razie jakiejkolwiek próby ucieczki, Den ma rozkaz strzelania do ciebie.

Zapytanie Kima na temat stolicy pozostawił bez odpowiedzi. Kim zrozumiał, że sprawa ta była traktowana przez partyzanta jako tajemnica wojskowa, ktrej nie wolno mu było zdradzić.

— — — — — — — — — —

Dopiero późną nocą dotarli do dowództwa okręgu.

Gdy opuścili skalną siedzibę partyzantów, Kim z przykrością stwierdził, że w jaskini spędził znacznie więcej czasu, niż się spodziewał. Na dworze zapadał już mrok wieczorny. Deszcz przestał padać, lecz wiatr dął znacznie silniejszy niż rankiem.

Dowództwo okręgu mieściło się w małej wiosce górskiej, do której dojść można było tylko wąziutkimi, stromo pod górę idącymi ścieżynami, dostępnymi raczej dla górskich kozic, niż dla ludzi. Dziewczyna rozwiązała mu ręce i kazała iść przodem, uprzedzając, że broń ma gotową do strzału. Podczas drogi zamienili między sobą tylko kilka zdań. Po przejściu już znacznej części drogi natknęli się na kolumnę, maszerującą w tym samym kierunku. Ludzie szli powoli i z mozołem. Z jakiegoś zasłyszanego przypadkiem zdania Kim zrozumiał, że jest to oddział armii regularnej, któremu udało się oderwać od nieprzyjaciela.

Wioska składała się może z dziesięciu nędznych chałup. Gdy weszli do niej, oddział maszerujący przed nimi zatrzymał się i żołnierze natychmiast, tak jak stali, pokładli się na ziemi w błocie. Musieli być śmiertelnie znużeni.

Den zamieniła kilka słów z jakimś człowiekiem, stojącym przed drzwiami jednej z chat, który objaśnił, dokąd zaprowadzić Kima. Dobrneli do wskazanej chałupy i weszli do słabo oświetlonej izby.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Śmiało i szczerze

Czy wysłałeś już list na konkurs „Śmiało i szczerze" pod tytułem „OSIĄGNIĘCIA I BRAKI" MOJEJ DZIELNICY"

Kapryśna linia

Jako mieszkaniec ul. Wyczółkowskiego, korzystający dwa razy dziennie z autobusu „Suchonino — Gdańsk", stwierdzam wiele niedociągnięć na tej linii:

1) Na przystanku przy Wyczółkowskiego kierowcy autobusu pomimo podniesienia ręki nie zawsze stają. Dzieje się to zwykle rano między godz. 6 a 7.

2) O tej porze autobus przejeżdża trasę nie trzymając się czasu, co powoduje, że pasażerowie spóźniają się z kolei na pociąg. Konduktor jest przeważnie na przodzie wozu.

3) Brak jakiegokolwiek schronienia przed deszczem na końcowych przystankach.

4) Od stycznia jeszcze nie widziałem kontroli biletów rano lub o godz. 15 w czasie największego nasilenia pasażerów.

Wobec tych niedociągnięć — w imieniu mieszkańców ul. Wyczółkowskiego wnoszę o następujące usprawnienia:

1) Wyznaczenie przy ul. Wyczółkowskiego przystanku stałego.

2) Konduktor powinien wcześniej inkasować za bilety na przystankach początkowych. Dzięki temu na następnych przystankach, stojąc przy drzwiach wejściowych będzie miał możność regulowania ruchu oraz niewpuszczania „młodych gapowiczów", którzy okupując stopnie, uniemożliwiają wejście do autobusu.

3) Niech panowie kontrolerzy zaczną się opiekować tą linią, sprawdzając bilety i częstotliwość jazdy autobusów, żeby tak kursowały, jak na ul. Buczka na Chełmie.

4) O postawienie budki chroniącej przed deszczem i słotą na przystanku na Suchoninie i koło dworca, gdyż zima za pasem.

A teraz jeszcze dwa spostrzeżenia:

W dniu 16. 9. 52 r. autobus wyruszający sprzed dworca o godz. 15.20 nie odszedł z powodu braku oliwy; tak twierdził kierowca.

Dlaczego dyspozytor puszcza wozy na trasę bez oliwy?

W dniu 17. 9. 52 r. o tej samej porze autobusu wcale nie było. Czyja to wina???

Kamil

W INNYCH LISTACH

WODA NIE ZNAJDUJE UJŚCIA

Ulica Bitwy pod Płowcami w Sopocie położona jest nisko i w czasie deszczów woda, spływająca ze wzgórz, zalewa mieszkańcom piwnice. Po ostatniej ulewie w mojej piwnicy dosłownie woda dochodziła do wysokości 1/2 metra. Jest kanalizacja na naszej ulicy, ale nie spełnia swojego zadania, gdyż jest zanieczyszczona.

Prosimy miejskie Wodociągi i Kanalizację o oczyszczenie kanałów ze śmieci i gałęzi. Śmieci te powodują spiętrzenie wody w kanale, na skutek czego podnosi się poziom wody podskórnej, która w rezultacie zalewa piwnice wszystkich okolicznych domów — pisze mgr Remigiusz Fitkał.

W NOWYM ROZKŁADZIE JAZDY

Na notatkę pt. „Dobrodziejstwa letniego rozkładu jazdy" DOKP odpowiada, że pociąg pasażerski odjeżdżający z Pelplina o godz. 4.28, nie mógł być bezpośrednio doprowadzony do Gdańska ze względów technicznych. Po zmianie rozkładu jazdy na okres zimowy pociąg ten będzie uruchomiony jako bezpośredni w relacji Pelplin — Gdynia. Zatrzymywanie w Pelplinie pociągów dalekobieżnych jest niemożliwe ze względu na ich charakter.

ALBO, ALBO

Toaleta publiczna przy ul. Oliwskiej w Nowym Porcie znajduje się w opłakanym stanie. Przejście obok niej połączone jest z przykrością. Należałoby albo doprowadzić ją do higienicznego stanu, ustanawiając dozór, albo w ogóle zlikwidować. Tak jak jest, nie może pozostawać nadal.

ZIELEŃ PODNOSI ZDROWOTNOŚĆ I ESTETYKĘ MIASTA

Słusznie zatem władze miejskie w Malborku dokładają wszelkich starań, by zieleni było jak najwięcej. Niestety, publiczność nie docenia tych wysiłków i nie szanuje włożonej pracy. Skwerek przy Placu Świerczewskiego jest wydeptany. Do społeczeństwa Malborka apelujemy o więcej poszanowania dla zieleni ulicznej, do plantacji miejskich zaś o postawienie tabliczki, która by przypominała o ochronie zieleni — pisze ob. S. Hetkowski.

JAKBY TO BYŁO DOBRZE!

Stały czytelnik pisze o wzorowej pracy kiosku „Ruchu" na dworcu w Sopocie, prowadzonego przez ob. Janinę Golusiewicz. Klientów obsługuje się szybko i grzecznie, a personel zawsze jest uśmiechnięty. Jakby to było przyjemnie, gdyby wszystkie placówki handlowe podobnie obsługiwały klientów!

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Maria Żelazowska, Gdynia. — Z prawdziwą przyjemnością dowiadujemy się, że na skutek naszej interwencji Prez. MRN w Gdyni tak szybko załatwiło sprawę Obywatelki.

Stała czytelniczka A. U., Kościerzyna. — Odpowiedzi na pytanie Obywatelki udzielić może tylko Wojskowa Komenda Rejonowa.

Elżbieta Kluczyńska — Gdańsk. — Pracownice Spólnoty przygotowują nową partię płaszczy nieprzemakalnych. Najlepszym dowodem, że rzucono ich na rynek dużo, jest to, że co druga spotkana na ulicy kobieta chodzi w takim właśnie płaszczu.

Drobiazgi

Grzechotniki

Były prezydent Hoover oświadczył na kongresie partii republikańskiej w Chicago: „proponuję całkowite przekształcenie naszej polityki zagranicznej i wojskowej. Nie chodzi o to, byśmy wleźli z powrotem w naszą skorupę, jak żółw. Proponuję natomiast strategię śmiertelnych uderzeń odwetowych strategię grzechotnika". Oto zoologiczne wyznanie wiary.

„Pokojowy" proces

Zachodnio-niemieckie pismo „Deutsche Tagespost" pisze o misji dziejowej katolicyzmu niemieckiego na wschodzie: „Poza pierwszymi starciami między Niemcami a Słowianami w X i XI wieku, kolonizacja Wschodu była procesem pokojowym". Krzyżacy to, jak wiadomo, wymysł propagandy komunistycznej.

Niebo i piekło

Dowódca brygady tureckiej w Korei powiedział do świeżo przybyłych żołnierzy: „Przybyliście tu, aby zastąpić wielu sławnych żołnierzy tureckich, którzy poszli do nieba". Bo piekło przeszli na ziemi.

Zródła dochodów

Rząd egipski zarządził, aby wszyscy dawni i obecni premierzy i ministrowie przedstawili dokumenty, stwierdzające stan oraz pochodzenie ich majątku. Oczywiście ten rozkaz generała Naguiba nie dotyczy ludzi żyjących z samego żołdu... amerykańskiego.

T. P.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Masowym udziałem w Marszach Jesiennych zadokumentują mieszkańcy Wybrzeża swe poparcie dla programu wyborczego Frontu Narodowego

W PAŹDZIERNIKU CZCIMY MASOWYM UDZIAŁEM W MARSZACH JESIENNYCH SZLAKIEM ZWYCIĘSTW W ROCZNICĘ BITWY POD LENINO — ROCZNICĘ NARODZIN LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO.

Tegoroczne marsze odbędą się w ważnym okresie dla polskiego narodu — w czasie przygotowań do wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Hasło „wszyscy sportowcy aktywistami Frontu Narodowego" winno zmobilizować sportowców woj. gdańskiego do jeszcze liczniejszego, aniżeli w poprzednich latach udziału w tegorocznych Marszach Jesiennych.

Zgodnie z jednolitym kalendarzem sportowym GKKF marsze odbędą się w br. w dniu 12 października oraz w terminie dodatkowym — 19 października.

Od przygotowania marszów przez zrzeszenia sportowe, szkoły, uczelnie, koła sportowe przy zakładach pracy oraz Ludowe Zespoły Sportowe uzależniony jest udział zaplanowanej przez GKKF liczby uczestników — 75.330. Wykonanie tego planu wymagać będzie pełnej mobilizacji całego aktywu sportowego naszego województwa.

Z zrzeszeń sportowych Związków Zawodowych startować powinno w tegorocznych marszach 21.540 uczestników. Na poszczególne zrzeszenia sportowe przypadają następujące liczby: Ogniwo — 4.350, Kolejarz — 4.460, Spójnia — 3.460, Unia — 2.000, Włókniarz — 1.720, Budowlani — 2.600, Stal — 2.950. Z AZS-u powinno startować 3.400, LZS-ów — 8.000, szkolnictwa ogólnokształcącego — 23.300, szkolnictwa zawodowego (DOSZ) — 5.250 oraz szkół resortowych — 13.835.

Jak widzimy, przed zrzeszeniami oraz szkolnictwem stoją poważne zadania. Dużą pomocą przy realizacji zaplanowanych liczb uczestników tegorocznych Marszów Jesiennych powinna być dla zrzeszeń analiza wykonania planu 1951 r. W ub. roku woj. gdańskie wykonało plan zaledwie w 76 proc., co przyczyniło się równocześnie do niewykonania planu ilościowego zdobytych odznak BSPO i SPO. W poszczególnych zrzeszeniach wykonanie planu w 1951 r. przedstawia się następująco: Budowlani — 65 proc., Kolejarz — 48 proc., Ogniwo — 121 proc., Spójnia — 95 proc., Stal — 101 proc., Unia — 54 proc., Włókniarz — 289 proc., LZS — 28 proc., szkolnictwo ogólnokształcące — 35 proc. (niewykonanie planu przez szkolnictwo spowodowane zostało obiektywnymi trudnościami), DOSZ — 117 proc.

Duże znaczenie w przygotowaniach do Marszów Jesiennych mają dobrze zaplanowane i fachowo prowadzone treningi. Organizacje, przygotowujące uczestników do marszów, winny dopilnować, aby ani jeden sportowiec nie stanął do nich źle przygotowany, bez treningu.

Odpowiednie przygotowanie Marszów Jesiennych przyczyni się niewątpliwie do wykonania planu na r. 1952. Masowym udziałem w Marszach Jesiennych Szlakami Zwycięstw mieszkańcy woj. gdańskiego zadokumentują swoje poparcie dla programu wyborczego Frontu Narodowego.

B. DYMEL
Kier. Wydz. Sportu WKKF w Gdańsku

Tenisiści na starcie mistrzostw jesiennych

W niedzielę na kortach Ogniwa w Sopocie odbyło się uroczyste otwarcie Jesiennych Mistrzostw Wybrzeża w tenisie. Tradycyjny ten turniej skupia corocznie najlepszych tenisistów województwa i stanowi przegląd osiągnięć w umasowieniu sportu tenisowego na naszym terenie.

W tegorocznym turnieju bierze udział ogółem 180 zawodników. Gra po jedyncza juniorów jest już daleko za awansowana. W ćwierćfinałach padły następujące wyniki: Łuckiewicz (Sop.) — Jasiński (Bud.) 2:6, 6:3, 6:3, Dondajewski (Sopot) — Przewoźny (Gdynia) 6:2, 6:4, Orlikowski (Gdynia) — Ruchubiński (AZS) 6:4, 6:4, Majewski (Sop.) — Wójcik (Sop.) 6:3, 6:0.

Do finału zawkalifikowali się: Łuckiewicz po zwycięstwie nad Dondajewskim 6:4, 6:5 oraz Orlikowski, który pokonał Majewskiego 6:4, 1:6, 6:4. W grze pojedynczej juniorek do półfinału zakwalifikowała się Gerigków na (Sop.), która zwyciężyła Lutyńską 6:1, 6:1 oraz Wilbikówna po zwycięstwie z Błaszczykówną 6:1, 6:2.

W grze pojedynczej juniorów głównymi pretendentami do tytułu mistrzowskiego są obaj tenisiści Ogniwa — Korneluk i Maniewski. W konkurencji kobiet Stępkowskiej i Bieniewskiej zagrażają poważnie Jakubowska (AZS) i Palicowa (Ogniwo - Gdynia).

(jg)

Półfinaliści Pucharu Polski w koszykówce

W niedzielę wyłoniono półfinalistów Pucharu Polski w koszykówce mężczyzn. W Warszawie **Ogniwo (Kraków)** pokonało **AZS (Warszawa)** 48:46 (25:26), a **Kolejarz (Warszawa)** zwyciężył **Spójnię (Łódź)** 72:53 (40:24). W Łodzi **CWKS** odniósł zwycięstwo nad miejscowym **Włókniarzem** 48:27 (24:15), zaś w Krakowie **Gwardia (Kraków)** pokonała **Stal (Poznań)** 44:24 (15:12).

Pływacy polscy zwyciężyli CSR 102:98

W Usti nad Łabą zakończony został w poniedziałek 22 bm. międzypaństwowy mecz pływacki Polska — CSR. W punktacji ogólnej zwyciężyła Polska 102:98. W konkurencji mężczyzn zwyciężyli Czechosłowacy 50:48, a w konkurencji kobiet Polska 46:40.

W drugim dniu zawodów obecni byli na trybunie honorowej przedstawiciele ambasady polskiej w Pradze.

Najciekawszą konkurencją drugiego dnia zawodów był pojedynek pływaków na dyst. 200 m st. klas. **Po emocjonującej walce zwyciężył Skovajsa, ustanawiając wynikiem 2.45,4 nowy rekord CSR. Na drugim miejscu uplasował się Petrusewicz z czasem o 0,5 sek. gorszym od zwycięzcy.**

Wyniki techniczne drugiego dnia zawodów:

MĘŻCZYŹNI: 100 m st. grzbiet. — 1) Bacik (CSR) — 1:12,3, 2) Jaśkiewicz (P) — 1:12,7, 3) Sambala (P) — 1:14,0, 4) Janza (CSR) — 1:18,0; **200 m st. klas.:** 1) Skovajsa (CSR) — 2:45,4, 2) Petrusewicz (P) — 2:45,9, 3) Komadel (CSR) — 2:52,5, 4) Kuklok (P) — 2:54,7; **400 m st. dow.:** 1) Gremlowski (P) — 4:58,9, 2) Badura (CSR) — 4:59,2, 3) Tolkaczewski (P) — 5:13,0, 4) Kopriva (CSR) — 5:14,9; **4 x 200 st. dow.:** 1) Polska (Lewicki, Mroczkowski, Tołkaczewski, Gremlowski) — 9:34,0, 2) CSR — 9:44,1.

KOBIETY: 200 m st. klas. — 1) Pokorna (CSR) — 3:12,2, 2) Pospisilova (CSR) — 3:12,7, 3) Dobranowska (P) — 3:15,6, 4) Malinowska (P) — 3:19,3; **100 m st. dow.** — 1) Milnikiel (P) — 1:14,9, 2) Lasknerova (CSR) — 1:15,1, 3) Werakso (P) — 1:15,1, 4) Laurimova (CSR) — 1:21,3; **4 x 100 st. zmien.:** 1) Polska (Milnikiel, Mrozówna, Gryszczyk, Dzikówna) — 5:36,5, 2) CSR — 5:43,8.

W spotkaniu piłki wodnej wysokie zwycięstwo odnieśli reprezentanci CSR 17:1 (9:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Cerny — 9, Bocian — 4 i Deak — 4. Jedyny punkt dla Polski uzyskał Jaworski.

W skokach do wody, które nie wchodziły w skład punktacji meczu reprezentantka Polski CHRZĄSZCZÓWNA zajęła w konkurencji kobiet drugie miejsce, uzyskując 91,45 pkt. Również w konkurencji mężczyzn reprezentant Polski REKAS uplasował się na drugim miejscu, uzyskując 104,84 pkt.

Witczak mistrzem Gdyni w łucznictwie

Na boisku Kolejarza odbyły się w sobotę i niedzielę zawody łucznicze o mistrzostwo Gdyni.

Tytuł mistrza Gdyni zdobył Witczak (Ogn. - Sopot) — 1019 p., 2) Bedlewicz (Ogn. - Sop.) — 857 p., 3) Słupiński (Kol. - Gdy.) — 848 p., 4) Chwirot (Kol. - Gdy.) — 803 p., 5) Repke (AZS) — 724 p., 6) Krzyżanowski L. (AZS) — 626 p. W konkurencji juniorów zwyciężył Bocheński (Ogn. - Sopot) — 976 p., 2) Wiśniewski (Ogn.) — 596 p., 3) Plichta (Ogn.) — 525 p., 4) Gołubiew (Włókn.) — 473 p., 5) Krzyżanowski (Wł.) — 415 p., 6) Kamiński (Wł.) — 375 p.

Zespołowo w konkurencji seniorów zwyciężył Kolejarz (Gdynia) — 2262 p. przed Ogniwem (Sopot) — 1876 p. i AZS-em — 1710 p. W konkurencji juniorów najlepszym okazał się zespół Ogniwa (Sopot) — 2097 p. przed Włókniarzem — 1263 p.

TWÓRCZOŚĆ
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH

Program radiowy

ŚRODA — 24. IX. 1952 R.

6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Komunikat PIHM. 6.30 — DZIENNIK. 6.50 — Melodie ludowe. 7.20 — Pieśni i tańce radzieckie. 7.35 — Pieśni ludowe. 7.50 — Stan pogody. 7.55 — WIAD. 8.00 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.35 — WIADOMOŚCI WYBRZEŻA. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — „Na swojską nutę". 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — „Wieś tańczy i śpiewa". 13.15 — Koncert ork. 13.17 — Komunikat PIHM. 13.18 — d. c. koncertu. 14.05 — Informacje. 14.10 — „Uczmy się śpiewać" — aud. B. Rutkowskiego. 14.30 — Koncert ork. 15.09 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — „Szach" odc. 1 pow. Fr. Fenikowskiego pt. „Zakręt pięciu gwizdków". 15.30 — Dla dzieci „Sprawy ważne i ciekawe". 16.00 — „Pieśń młodych górników" E. Bekier. 16.05 — Utwory wiolonczelowe. 16.21 — Koncert solistów — Anita Romanowska — skrzypce. 16.40 — Z cyklu „Spotkania z ludźmi". 16.45 — Aud. dla młodzieży. 17.00 — WIAD. 17.05 — Pog. sportowa. 17.15 — Muzyka ludowa. 17.32 — Muzyka taneczna. 17.45 — Uczmy się jęz. rosyjskiego. 18.00 — Koncert solistów 18.30 — Pieśń A. Gradsteina „Na ćwiczeniach". 18.35 — Utwory fortep 18.50 — Rep. o klubie racjonalizatorów w Nowym Porcie. 19.00 — Muzyka taneczna. 19.15 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — Koncert ork. 20.40 — Aud. literacka. 20.58 — Komunikat PIHM — stan pogody. 21.00 — DZIENNIK. 21.30 — Muzyka taneczna. 21.45 — Aud. literacka. 22.15 — Muzyka operowa. 22.45 — Muzyka rozr. i taneczna. 23.00 — Muzyka symf. 23.50 — OST. WIAD. 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków.

OBWIESZCZENIA

KOMUNIKAT

Okręgowy Zarząd Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa i Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych w Gdańsku podaje do wiadomości, że w PGR woj. gdańskiego rozpoczynają się wykopki ziemniaków, w których mogą być zatrudnieni mieszkańcy miast i wsi na następujących warunkach: każdy pracownik spoza PGR, pracujący przy wykopkach, oprócz normalnego wynagrodzenia, przewidzianego układem zbiorowym pracy pracowników rolnictwa, ma prawo kupna ziemniaków po cenie urzędowej 16,20 zł 1 q za 50 proc. uzyskanego wynagrodzenia gotówkowego, nie więcej jednak, jak 500 kg ziemniaków na jednego pracownika przy sprzedaży na miejscu.

Ponadto pracownicy otrzymują premię w wysokości 1.50 zł za każdy kwintal czysto wybranych ziemniaków ponad normę dzienną.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie udzielają: Okręgowy Zarząd PGR Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Danusi 4, Nr tel. 424-51, oraz wszystkie Dyrekcje Zespołów i Kierownictwa Gospodarstw PGR.

Z. O. Zw. Zaw. Prac. Rol.
Okręgowy Zarząd P. G. R.

1296-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM dwa motocykle w dobrym stanie BMW 750 i NSU 250 czterotakt. Nowy Port, ul. Wyzwolenia 25 m. 14. 4254-G

PIANINO fisharmonia, płyty marmurowe białe — 2 x 65, 2 x 52 sprzedam. Wejherowo, Naniecka 18. 903-P

SPRZEDAM skrzypce w dobrym stanie. Wiadomość: Sopot, Białkowskiego 18 m. 5. 4255-G

SPRZEDAM samochód osobowy Opel po kapitalnym remoncie. Oliwa, Czerwony Sztandar 1. 4100-G

WÓZEK głęboki dobry — sprzedam. Gdynia, Świętojańska 139 m. 26. 4178-G

SPRZEDAM dentystyczny fotel i inne. Sopot, Westerplatte 32/4. 911-P

KUPNO

KUPIĘ szafę trzydrzwiową i mniejszą. Zgłoszenia: Główkówna, Oliwa, Grottgera 34 — 4. 4097-G

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 małe pokoje z kuchnią we Wrzeszczu koło Politechniki na większe w trójmieście. Oferty Dziennik Bałtycki, Gdańsk, „4261". 4261-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje i kuchnia z wszelkimi wygodami w Gdańsku śródmieście na takie lub mniejsze w Sopocie, ewentualnie w Gdyni. Oferty Dziennik Bałtycki, Gdańsk, pod „MR". 4258-G

DWA pokoje kuchnią, duży ogród owocowy Wrzeszcz zamienię na dwa lub trzy pokoje, wygody Wrzeszcz, Oliwa. Wiadom.: Wrzeszcz, Dzielna 68. 4252-G

DWA pokoje duże kuchnia wygody zamienię na mniejsze lub półtora. Gdańsk, Chłodna 9 — 8. 4251-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnią, sad we Wrzeszczu, kol. Piecewo, ul. Migowska 3 na 3 i pół pokoju z kuchnią komfort w centrum Wrzeszcza I piętro. 4099-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia, ogród Wrzeszcz na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią — trójmiasto. Wiadomość: telefon 418-45. godz. 7 — 15. 4096-G

WOLNE POSADY

POMOC domowa do dziecka u lekarzą potrzebna. — Gdynia, Reja 4 m. 5 a. tel. 42-53. 4177-G

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Szubert Stefania. Sopot, Architektów 4 a m. 2. 4262-G

ZGUBIONO legitymację — krwiodawcy Nr 3011 na nazwisko Droś Eugeniusz. 4253-G

ZGUBIŁEM legitymację — Zw Zaw. Prac. Leśnych — nazwisko Anhalt Paweł, Lębork, Studzienna 2. 4098-G

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację służbową PKP na nazwisko Meicer Helena. 4185-G

W DNIU 18 bm. na odcinku Gdynia — Oliwa zagubiono torbę wojskową żółtą. Uczciwego znalazce prosze o zwrot za wynagrodzeniem. Oliwa, Poznańska 15 m. 1 Gruszo. 4184-G

ZGUBIONO legitymację — Związku Zawodowego na nazwisko Urbański Jerzy. 4183-G

SKRADZIONO legitymacje służbową WSK, legitymację TPP-R. legitymację pokoju, delegacje służbową WSK. leg. PCK na nazwisko Szoppa Henryk, Mielec, WSK, blok 27 — 7. 4182-G

ZGUBIONO legitymacje — Związku Zawodowego. karte meldunkowa na nazwisko Herczką Maria. 4181-G

SKRADZIONO legitymację służbową nr 964, prawo jazdy, legitymację Związku Zawodowego nr 55706, kartę meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty na nazwisko Sokołowski Antoni. 4180-G

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Gałach Jadwiga. 4179-G

ZGUBIONO portfel z dokumentami, kartę meldunkową, odcinek, kartę rowerową, wydane przez Prez. GRN Osiek, na nazwisko Łytkowski Czesław. Karsznek, Osiek koło Skórcza. 904-P

TABELA WYGRANYCH 5 Krajowej Loterii Pieniężnej

3 dzień ciągnienia 1 rzutu

Wygrane po 40000 zł padły na Nr Nr 12297 102525.

Wygrane po 20000 zł padły na Nr Nr 62140 81987.

Wygrane po 10000 zł padły na Nr Nr 55289 86736 120646 124419 131991 134040.

Wygrane po 5000 zł padły na Nr Nr 704 10497 99354 113206.

Wygrane po 2000 zł padły na Nr Nr 3903 6633 19304 43007 52450 54950 55335 56562 56847 82916 87347 96568 107160 114554 115715 116503 125344 127566 129415 139081 141525 147203.

Wygrane po 1000 zł padły na Nr Nr 5680 9374 14500 15623 19534 19780 22654 23922 25805 27146 27934 30723 31251 32959 35364 35436 35742 42151 43484 45310 48911 49645 55060 57795 58178 60403 63561 67067 72321 75568 77774 78125 79011 83041 87377 93649 97904 98182 98670 100529 102316 106630 107917 111758 114016 117724 118571 124367 128244 129676 129767 130374 130581 130741 132549 136102 138332 143585 146592 148362 148427 149991.

Wygrane po 400 zł padły na Nr Nr 968 1037 1184 1750 4639 5173 9688 9827 11621 12448 12492 12620 14115 17182 19282 19515 20789 20920 21136 21153 21354 22909 26923 30617 30744 32714 36768 36984 37301 41082 45607 45743 47992 48044 48628 48643 49070 51392 52767 52930 54439 55458 57063 58786 59095 59237 60912 62241 62520 63673 68896 69343 70049 71293 71485 73615 74162 74435 78234 78827 79717 82486 90575 93587 93964 96196 96217 96838 99832 102901 102571 104249 107909 109357 112682 113273 116001 116235 116565 118628 120491 127453 130290 130917 132341 138782 140202 140490 144563 144937 146928 147896 148710.

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w Kolekturze.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. — Cena prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 40 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

A-W-2-10306 zam. 3061 Druk. GZG „Dom Prasy" — Gdańsk